

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Wszyscy skoncentrowani na dniu dzisiejszym, odnośnie jutra, jak mówi sam Spalletti, nie ma pewności. Jest ich kilku w Trigorii, gdzie poza trenerem, kapitanem i wicekapitanem, którym wygasają umowy, jest też podstawowy bramkarz (ligowy) z ostatnich dwóch sezonów, który z dużym prawdopodobieństwem wróci w czerwcu do Arsenalu.

Nie licząc nieprawdopodobnych zdarzeń (zdobycie mistrzostwa), Szczęśny wróci do Londynu i być może opuści grupę Whatsapp zespołu, gdzie przedwczoraj, podczas chatu z kibicami, pojawiło się trochę śmiechu. *"Nigdy nie zdradzam ich treści, tylko wysyłam im śmieszne filmy"* - wyjaśniał. Być może takie, jak gdy delikatną ręką, wyciąga portfele i paszporty z plecaków kolegów. Z Tottim mu się nie udało, ale z Alissonem tak, jednak znają się aż tak dobrze, że Brazylijczyk nie wziął tego do siebie. I być może jest to, dla Romy niepewnych swoich wielu podstawowych graczy, jest dobra wiadomość, gdyż Alisson, nie licząc również w tym przypadku nieprawdopodobnych wydarzeń, będzie pierwszym golkipierem w przyszłym sezonie. Szczęśny go namaszcza: *"Mamy świetne relacje, ale mogło być też inaczej, zrozumiałbym gdyby był zły, że nie gra często. Jest pierwszym bramkarzem najlepszej reprezentacji na świecie. Tymczasem nic nigdy do mnie nie miał. Zawsze mnie wspierał, pomagał, naciskał, abym rozegrał taki sezon. Wiem dobrze, że jeśli zagram jeden czy dwa złe mecze, będę poza jedenastką. On jest świetny, nie tylko na poziomie przyjaźni, ale też profesjonalnym. Motywujemy siebie nawzajem, uczymy się jeden od drugiego"*.

Tak będzie również w tych siedmiu meczach, na papierze na korzyść Szczęśnego, potem ich drogi powinny się rozjechać. Nie musiał o tym nawet mówić przedwczoraj, gdyż na domowym kanale nie były zastrzeżone pytania odnośnie przyszłości (i w trakcie rozmowy pojawiały się takie), ale trzy dni temu, po porażce Arsenalu z Crystal Palace, 0-3, opublikował na *Instagramie* emotikonkę ze złością, aż tak, że wielu kibiców Kanonierów napisało mu *"wracaj, gdyż potrzebujemy ciebie"*. Istnieje poczucie, że tak będzie. Teraz jednak, do końca maja, potrzebuje go również Roma. Ponadto nie jest przez przypadek najrzadziej pokonywanym bramkarzem w Europie, gdyż jest pierwszy we Włoszech z 14 czystymi kontami. W pięciu najlepszych ligach jest na równi z Subasicem (Monaco). Lepszy od niego jest tylko Pele (Marsylia).

Autor: abruzzo